



EMILIA TOKARZ

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

TOKARZ@INT.PL

ORCID: 0000-0002-0572-5727

KS. STANISŁAW SUWIŃSKI

UNIwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

STANSU@UMKI.PL

ORCID: 0000-0001-9792-0855

SPRAWOZDANIE Z OGÓLNOPOLSKIEJ
KONFERENCJI NAUKOWEJ NT. „KULTURA POWOŁANIA”
ZORGANIZOWANEJ W RAMACH ZJAZDU POLSKIEGO
STOWARZYSZENIA TEOLOGÓW DUCHOWOŚCI,
WARSZAWA, 12 STYCZNIA 2019 R.

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2019.050>

Kościół troszczy się o losy młodzieży która „jest oknem, przez które przychodzi na świat przyszłość a więc stawia przed nami wielkie wyzwania” (Franciszek, ŚDM w Rio de Janeiro 2013 r.). To od dzisiejszych decyzji młodych osób zależy kształt i wygląd Chrystusowej Owczarni. Młodzież w rozeznawaniu swego powołania i misji nie może czuć się osamotniona i zagubiona. Kościół jest posłany, aby towarzyszyć młodym na drodze współpracy z Bożą łaską. Temu niezwykle ważnemu zagadnieniu, jakim jest rozeznawanie woli Boga w życiu każdej osoby, była poświęcona konferencja naukowa zatytułowana „Kultura powołania”.

Wprowadzenia w tematykę konferencji dokonał ks. prof. dr hab. Piotr Tomasik, który pełni funkcję dziekana Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Podkreślił w nim, iż w dzisiejszym świecie jest potrzebna kultura powołania. Jej zadaniem jest budowanie klimatu i podstaw pozwalających rozeznaczyć życiowe powołanie każdego człowieka. Powołanie zaś jest pójściem za głosem Jezusa Chrystusa oraz byciem znakiem i świadkiem Ewangelii.

Pierwszą sesję konferencji poprowadził ks. dr hab. Lech Król z Włocławka. Natomiast pierwszym prelegentem był ks. prof. dr hab. Marek Tatar, Prezes Polskiego Stowarzyszenia Teologów Duchowości. Autor przedstawił główne tematy dokumentu „Młódzież wiara i rozeznawanie powołania”, który stanowi podsumowanie obrad XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, mającego miejsce w Watykanie w dniach 3–28 października 2018 r. Pismo to jest również dopełnieniem dokumentu roboczego prac synodalnych, zatytułowanego „Instrumentum Laboris”. Ostateczny dokument dotyczący młodzieży składa się z trzech części i liczy dwanaście rozdziałów. Jednym z kluczowych zagadnień poruszanych w tym tekście jest kwestia powołania oraz misyjności, która stanowi „powołanie w powołaniu”. Wypełnienie powołania jest ukazane na przykładzie biblijnej postaci Saula. Jego historia ukazuje słuchanie, rozpoznawanie i towarzyszenie, które stanowią etapy powołania.

Ojcowie synodalni zauważają, że pójście za głosem powołania nie jest łatwe w dzisiejszym świecie. Stanowi ono deprywatyzację, służbę dla innych. Współczesna kultura wychowuje ludzi w duchu egocentryzmu i skrajnego indywidualizmu. Z tym wiążą się kłopoty z powołaniem do życia zakonnego, które jest życiem wspólnotowym.

Kolejną trudność w rozeznawaniu powołania stanowi psychologizacja, która na piedestale stawia prawo do samorealizacji jednostki. Często pragnienie wykonania ludzkich planów mija się z realizacją Bożej woli i misji danego człowieka we wspólnocie Kościoła. Istnieje więc pomiędzy powołaniem a stworzeniem. Zawsze przez Boga jest powołany konkretny człowiek, jako mężczyzna lub kobieta. Łaska buduje na naturze, podnosi i udoskonala ją, jednak nie niweluje braków i błędów które popełnia konkretna osoba.

Kościół powinien działać na rzecz budowania kultury powołania, w której zawiera się diagnoza rzeczywistości, gdyż w niej rozwija się łaska powołania danego człowieka. Rzeczywistość nie napawa optymizmem.

Chrześcijaństwo staje się reliktem, ludzie masowo powracają do różnych form pogaństwa. Powołanie to nie ślepy los lub przypadek, ale działanie Opatrzności Bożej w świecie i życiu ludzi.

Dokument ukazuje sposoby i narzędzia rozeznawania powołania, jakimi dysponuje Kościół. Dokonuje się ono przy pomocy Bożej łaski oraz konkretnych znaków. Powołanie to nie zawód, tylko nadprzyrodzona łaska. W powiedzeniu, że ktoś jest lekarzem czy nauczycielem „z powołania” znajdują się elementy powołaniowe, lecz głównie jest to przyuczenie i przystosowanie do konkretnego zawodu.

Pismo ojców synodalnych zwraca uwagę na negatywne tendencje utrudniające młodym rozeznawanie i realizację powołania do życia rodzinnego. Kryzys powołania do małżeństwa tkwi w złym przygotowaniu i braku świadomej decyzji co do zobowiązań oraz niezrozumienia sakramentalności związku mężczyzny i kobiety. Fundament rodziny jest zachwiany, młodzi nie mają skąd czerpać pozytywnych wzorców świętego małżeństwa.

Następny temat dokumentu stanowi kwestia kierownictwa duchowego w rozeznawaniu powołania. Duchowość jest fascynująca, ale można w niej zejść na manowce (psychologizacja, skrzywienie w formacji duchowej). Penitent ma swoją wolność, prowadzący kierownictwo duchowe nie ma prawa wymuszać na nim jakichkolwiek działań i decyzji. Na pierwszym miejscu musi być fascynacja Jezusem, osoba rozeznająca swoją życiową drogę nie może zatrzymywać się na względach ludzkich czy charyzmatycznej osobie duchowego przewodnika.

Powołanie jest eklezjalne, dokonuje się w Kościele i dla Kościoła. Jest w nim widoczna różnorodność i bogactwo charyzmatów udzielanych przez Boga konkretnym osobom w celu budowania wspólnoty. Jawi się tutaj zagrożenie pentekostalizacją, elementami protestanckimi wprowadzanymi do Winnicy Pańskiej. Kościół ma prawo do weryfikacji powołania (służą temu m.in. badania kanoniczne nupturientów, aspirat, nowicjat, okres formacji seminaryjnej).

Dokument dotyka również tematu osób samotnych, singli. Termin ten wskazuje na różne sytuacje życiowe ludzi. Może być efektem krzywdy lub świadomym wyborem. W rozeznawaniu powołania do samotnego życia w świecie należy badać motywację. Jest to sztuka rozeznawania tego powołania.

Drugi referat, „Podjęcie decyzji na drodze rozeznawania powołania – kierunki rozwoju” wygłosił ks. dr hab. Stanisław Suwiński z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Na początku wystąpienia prelegent ukazał rozeznawanie powołania jako trudny i wymagający proces, którego zwieńczenie stanowi podjęcie dojrzałej decyzji dotyczącej drogi życiowej danej osoby. Owemu procesowi nierozłącznie towarzyszy rozeznawanie duchowe. Stanowi ono wewnętrzne przekonanie każdej osoby, że Duch Boży działa w jej sercu poprzez uczucia i pragnienia, które wiążą się z planami i ideami. Serce osoby powołanej najczęściej jest rozdarte, pociągają je różne bodźce, nawet sobie przeciwstawne. Powołana kobieta czy mężczyzna czują, że życie wymaga od nich podjęcia konkretnej decyzji. Nie można rozeznawać powołania w nieskończoność. Rozeznawanie nie jest łatwe, stanowi pewnego rodzaju sztukę której trzeba się uczyć. Wymaga ona nie lada odwagi oraz stanięcia w prawdzie o sobie. Zadaniem jest także wychowywanie młodych tak, aby byli zdolni odczytać powołanie w swym życiu, czyli to, czego Bóg oczekuje od nich w tym konkretnym miejscu i czasie. Ważną rolę w odczytywaniu Bożego wezwania pełni sumienie, prawidłowo ukształtowane poprzez modlitwę, życie sakramentalne i naukę Kościoła. Stanowi ono wewnętrzną przestrzeń, w której człowiek w ciszy może słuchać Boga. Uzasadnione jest także mówienie o sumieniu kościelnym. Kościół weryfikuje prawdziwość powołania oraz ukierunkowuje je w celu osiągnięcia jak największego dobra dla osoby powołanej i wspólnoty.

W dalszej części swego przedłożenia prelegent przedstawił sześć etapów rozeznawania powołania. Pierwszy etap stanowi zbieranie i uświadamianie sobie informacji o swoim powołaniu. Osoba, która pragnie realizować powołanie, przygląda się dotychczasowej drodze swego życia, by odszukać w niej elementy działania Boga, które świadczą o Jego wezwaniu. Powierza się Mu podczas modlitwy, zdaje się na Ducha Świętego. To etap wchodzenia „w samego siebie”, odkrywania prawdy o sobie, uznawania swego grzechu, własnej niegodności, jak również uświadamiania sobie tożsamości Dziecka Bożego, zobaczenia Jego darów i Jego działania we własnej historii życia. Następuje tutaj porządkowanie własnego życia według nauki Chrystusa, z uwzględnieniem osobistych możliwości, aktualnych problemów. W tych „duchowych porządkach” rozeznającemu człowiekowi powinien towarzyszyć spowiednik, kierownik duchowy.

Drugi etap stanowi analiza zebranych danych i wyciągnięcie wniosków. Jest to czas pracy duchowej, rozmyślenia, medytacji i modlitwy. Rozeznający podejmuje współpracę z kierownikiem duchowym. Wraz z nim może podjąć cykl rozmyślań nad swoim powołaniem w świetle Ewangelii i tradycji życia duchowego. Na tym poziomie osoba rozeznająca pyta sama siebie i pyta Boga jakie są racje, by odpowiedzieć na powołanie „tak” i jakie są racje, by odpowiedzieć „nie”.

Na kolejnym etapie powołany człowiek podejmuje wstępne decyzje. Istnieje tutaj możliwość popełnienia błędu. Następuje ocena wartości, która uznaje dobro wyboru, bądź prowadzi do zdemaskowania dobra pozornego. W tym etapie konieczna jest wewnętrzna wolność wobec podejmowanej decyzji. Warto, by także na tym poziomie osoba rozeznająca zasięgnęła opinii osoby odpowiedzialnej za powołania, stałego spowiednika bądź kierownika duchowego.

Czwarty etap charakteryzuje się podjęciem ostatecznej decyzji odnośnie powołania: pójście drogą rad ewangelicznych, życie kapłańskie lub konsekrowane albo zrezygnowanie z myśli o tym i podjęcie dalszego trudu poszukiwania własnego powołania życiowego. Człowiek rozeznający powinien mieć odwagę podjęcia decyzji, która staje się swoistym ryzykiem. Decyzja ta kosztuje wiele wyrzeczeń, domaga się przepracowania swojego dotychczasowego stylu życia.

Przedostatni etap to pewność decyzji, która oznacza zaufanie Bogu i sobie. Jednocześnie stanowi pewnego rodzaju ryzyko, które człowiek w sposób wolny podejmuje. Wybór drogi życiowej jest wyborem dynamicznym, wyborem, który jest ciągle aktualizowany. Wraz z elementem zaufania Bogu powinien występować element wierności podjętemu wyborowi.

Ostatnią częścią procesu rozeznawania Bożej woli w życiu konkretnej osoby stanowi otwarcie się na łaskę powołania. Powołanie jest zawsze łaską, aby ją zatem odczytać trzeba wejść w „logikę” łaski, wejść w przestrzeń wiary, otworzyć się na Bożą miłość. Modlitwa jest miejscem spotkania z Chrystusem, Dawcą powołania. Jest niezbędna, aby człowiek był prawdziwie otwarty na Ducha Świętego. W odpowiedzi na łaskę chodzi o stanięcie w prawdzie przed Bogiem oraz odpowiedzenie sobie z otwartością i szczerością serca na pytania dotyczące przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Prelegent nawiązał także do *Ćwiczeń duchownych* św. Ignacego z Loyoli, które ukazują duchową pedagogię oraz stanowią między innymi pomoc w podejmowaniu życiowych decyzji. Fundament tych ćwiczeń kładzie akcent na wolność osoby rozeznającej. Pomaga doświadczyć „wolności od” nieuporządkowanych przywiązań i uczuć. Kolejne etapy rekolekcyjnej drogi są okazją do kształtowania w sobie „wolności do” tego, co bardziej i więcej (*magis*) pomaga iść za Chrystusem na drodze osobistego powołania.

Święty Ignacy z Loyoli w swoim dziele pisze o trzech porach, sytuacjach w których osoba powołana dokonuje wyboru. Pierwsza pora polega na jasnej intuicji czy poznaniu duchowym, kiedy bez większych wątpliwości jesteśmy przekonani, że mamy podjąć taką, a nie inną decyzję. W drugiej sytuacji ludzie doświadczają wyraźnych poruszeń duchowych, pocieszenia czy strapienia. Wtedy na bazie rozeznania tych poruszeń i rozeznania działających duchów człowiek dochodzi do decyzji, jaką ma podjąć. Trzecia pora, zwana spokojną, dotyczy takiej sytuacji, kiedy powołany nie doświadcza wystarczająco wyraźnych poruszeń duchowych, a musi dokonać jakiegoś wyboru. W takim przypadku należy posługiwać się „naturalnymi władzami”, czyli głównie zdolnością do racjonalnego badania racji przemawiających „za” i „przeciw” poszczególnym możliwościom. Doświadczenie duchowe pokazuje, że przy podejmowaniu decyzji najczęściej występuje kombinacja drugiej i trzeciej pory.

Na zakończenie swego wystąpienia prelegent przedstawił zagadnienie preorientacji młodych osób rozeznających powołanie do służby kapłańskiej. Współczesna młodzież przy podejmowaniu decyzji odnośnie swej życiowej drogi kieruje się innymi motywacjami niż ich rówieśnicy z lat 70. XX w. Obecnie większość alumnów wywodzi się ze środowiska miejskiego, a czas ich rozeznawania powołania wahał się między miesiącem a dwudziestoma latami. Średni czas podejmowania decyzji o wstąpieniu do seminarium wynosi 3,5 roku.

Kolejne wystąpienie należało do ks. dr. Wojciecha Wójtowicza, rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Koszalinie i Przewodniczącego Konferencji Rektorów Wyższych Seminariów Duchownych Diecezjalnych i Zakonnych. Referat nosił tytuł „Z jakiego świata z jakim bogactwem? Próba portretu powołanych na podstawie doświadczeń środowisk formacyjnych w Polsce”.

Prelegent zwrócił uwagę na potrzebę aktualnych badań socjologicznych przyszłych księży. Obecnie powołani do kapłaństwa mają piękne motywacje, ale są słabsi psychicznie. Wynika to ze zmiany postrzegania posługi duchownych. W przeszłości częstym motywem wyboru drogi powołania kapłańskiego była prestiżowa pozycja społeczna i materialna księży. Aktualnie tak nie jest, minęła epoka posiadania przez duchownych autorytetu w społeczności z urzędu. Obecnie motywem wstąpienia na drogę formacji seminaryjnej jest bycie znakiem sprzeciwu w świecie.

Kondycja psychiczna kleryków jest osłabiona z powodu poranienia życiowymi doświadczeniami. Prelegent stwierdził, że 72% alumnów pochodzi z rodzin trudnych, dysfunkcyjnych, a nawet patologicznych. Często w rodzinach klerycy napotykać opór i niezrozumienie wobec swojego powołania, zwłaszcza w rodzinach o wysokich aspiracjach społecznych (lekarze, prawnicy), którzy dla swoich synów planują inną drogę życia. Kandydaci pochodzący z takich środowisk nie mają oparcia w bliskich krewnych, nie mają do kogo wracać na święta. Zdarza się, że trudne i przykre doświadczenia wyniesione z domu rzutują na całe przyszłe życie młodego człowieka, na wytrwanie w powołaniu kapłańskim i celibacie. Inny problem stanowią tendencje mesjanistyczne takich kapłanów. Poprzez głód miłości i dobrej rodziny chcą za wszelką cenę zbawiać i czynić lepszym cały świat. Zapominają, że są tylko dyspozytorami Bożej łaski i Chrystusowego dzieła zbawczego.

Dojrzewaniu powołań kapłańskich nie sprzyja także środowisko kulturowe współczesnej młodzieży. Zdaniem prelegenta adekwatną nazwą określającą dzisiejszego młodego człowieka jest słowo „homix”, ponieważ w umysłach młodych miksują się różne, często sprzeczne pasje, światy i pragnienia. Widać to na przykładzie alumna, który czyta wzniosłe dzieła teologiczne, np. pisma św. Jana od Krzyża, a za chwilę przegląda płytkie treści czy filmiki na ekranie smartfona. We współczesnym świecie szerzy się panseksualizacja. Coraz częściej młodzież uzależnia się od pornografii oraz przeżywa kryzys własnej tożsamości seksualnej. Zdarzają się przypadki, gdy młody chłopak lub ministrant był molestowany przez księdza, a następnie za jego namową wstępuje do seminarium.

Dzisiejsza młodzież jest również pozbawiona umiejętności dłuższej koncentracji. Ubytki koncentracyjne często wynoszą do 60%. Jest to m.in.

wynik szkół, których model edukacyjny zuboża dzieci i młodzież. Uczą się oni pod testy, a nie aby zdobyć prawdziwą wiedzę. Młodzi mają bardzo egoistyczne i narcystyczne podejście do życia. Stosują subiektywne kryteria oceny. Można powiedzieć, że ich podstawowe kryterium jest zaczerpnięte z jednego z popularnych portali społecznościowych i brzmi „like or not like”. Dla nich życie to ciąg przeżyć, bazują na emocjach.

W środowisku eklezyjalnym pojawia się coraz więcej neofitów. Kościół nie poleca wyświęcania ich na kapłanów, głównie ze względu na ich tendencje mesjanistyczne i gorliwość, która szybko zanika. Warto zauważyć, że środowiska charyzmatyczne, przez które przewijają się wiele osób młodych, nie generują powołań do służby kapłańskiej. Kościół ma za zadanie prowadzić młodzież od emocji i doznań do świadomej decyzji woli i odkrycia sensu. Wśród grup, z których głównie rodzą się powołania są Liturgiczna Służba Ołtarza i Ruch Światło-Życie. Na zakończenie wystąpienia prelegent wykazał, że bardzo dobrym rozwiązaniem jest wprowadzenie roku propedeutycznego w formacji seminaryjnej.

Siostra dr Lidia Wrona, karmelitanka z Karmelitańskiego Instytutu Duchowości w Krakowie, w swoim referacie „Dar kobiety dla współczesnego świata” pochyliła się nad zagadnieniem roli kobiety w Kościele i świecie. Zauważyła, że dokument końcowy synodu o młodzieży ukazuje geniusz kobiety oraz potrzebę większego zaangażowania kobiet na drodze towarzyszenia w rozeznawaniu powołania i życia duchowego. Ogromną rolę w procesie kształtowania powołania młodego człowieka pełnią matki.

Młodzi ludzie domagają się dowartościowania niewiast w Kościele i całym społeczeństwie. Wynika to z szybkiego tempa zmian społecznych i kulturowych, zwłaszcza w krajach zachodnich. Badania antropologiczne w tych państwach wykazują, iż postać kobiety zostaje wyprowadzona z cienia męczyzny. Kobiety nie chcą być służącymi, ale równouprawnionymi partnerkami, obalają krzywdzące je stereotypy myślowe. Tak kształtuje się model współczesnej rodziny, w której najważniejszą rolę kobiety jest bycie matką. Rola kobiety w podstawowej komórce społecznej jest więziotwórcza i scalająca wszystkich członków rodziny. Praca matki na rzecz bliskich pozwala realizować jej zadanie wypływające z tej godności.

Siostra zauważa, że młodzież pragnie powrócić do Chrystusa i żyć według Jego wskazań. W dalszej części swego wystąpienia przedstawiła przykłady dwóch wielkich świętych kobiet, które znacząco wpłynęły na

Kościół w ówczesnych sobie czasach oraz stanowią doskonały przykład zjednoczenia z Chrystusem. Św. Teresa z Avilà jako pierwsza niewiasta została uhonorowana tytułem Doktora Kościoła. Doświadczenie tej mistyczki dało jej autorytet i uznanie, dzięki któremu jej rad słuchali wykształceni mężczyźni. W swoim dziele *Drogi doskonałości* św. Teresa poucza kobiety konsekrowane i udziela im wielu duchowych wskazówek oraz zachęca do działania na chwałę Bożą. W *Księdze życia* wspomina, iż przez 20 lat nie znalazła spowiednika, który ją rozumie. Tak bogata i złożona jest osobowość kobieca.

Następny przykład świętej kobiety podany przez prelegentkę stanowi osoba św. Teresy Benedykty od Krzyża. Z komentarzy do Księgi Rodzaju autorstwa Edyty Stein wyłania się obraz kobiety powołanej do relacyjności. Bóg już w dziele stworzenia postanowił, że człowiek nie powinien być sam, swoją pełnię odkrywa w powiązaniu z innymi osobami. Kobieta poprzez dar macierzyństwa intuicyjnie wyczuwa potrzeby innych oraz kształtuje wytrwałą postawę. Patrzy na każdego człowieka całościowo, buduje komunę.

Prelegentka podkreśla, że chrześcijaństwo jest trynitarnie. Kobieta tworząc i pielęgnując relacje świadczy o relacyjności Boga Trójjedynego w Trzech Osobach. Jest to doskonale świadectwo wiary w Boga, który jest doskonałą wspólnotą osób.

Po referacie siostry dr Wrony uczestnicy konferencji udali się do kaplicy akademickiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, gdzie sprawowano Ofiarę Mszy Świętej, centralny punkt obrad. Po Eucharystii nastąpiła przerwa obiadowa.

W poobiedniej części konferencji, prowadzonej przez ks. prof. dr. hab. Marka Chmielewskiego, głos zabrał ks. dr Maciej Będziński, sekretarz krajowy Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła. Na początku swego przedłożenia podkreślił, że papież Franciszek zwraca uwagę na misyjność Kościoła i formy realizacji tego posłania. Młodzi odkrywają powołanie misyjne, które jest ukazaniem Chrystusa i prowadzeniem do diakonii, która jest autentycznym i pierwotnym powołaniem wspólnoty uczniów Syna Bożego.

Prelegent stwierdził, że mimo negatywnych tendencji obecnych w kulturze i społeczeństwie polska młodzież jest religijna. Młodzi jednak często nie odnajdują się w znanych od wieków formach pobożności oraz

nie trafia do nich przekaz katechetów podczas lekcji religii. Młode osoby, nawet niewierzące, są zainteresowane misjami i pomocą ubogim w innych krajach (np. personel medyczny, różne formy wolontariatu i działalności charytatywnej).

Kościół poprzez działalność misyjną stwarza przestrzeń do spotkania ze Zbawicielem, który w nim działa. Misje pomagają młodym odkryć życie w łasce oraz ich miejsce we wspólnocie eklezjalnej. Duch Święty wyznacza kierunki działalności Kościoła oraz ożywia gorliwość wiernych. Każda osoba ochrzczona jest powołana do misyjności, do głoszenia Dobrej Nowiny. Odczytanie powołania wiąże się z odkryciem *communio* z innymi ludźmi: być z nimi, działać we własnym środowisku oraz głosić Chrystusa poza swoją wspólnotą. Niektórzy odkrywają wezwanie do misji *ad gentes*, co jest wyrazem działania *ad extra*.

W kształtowaniu powołania misyjnego dużą rolę pełni przykład autentycznego przeżywania wiary w środowisku rodzinnym oraz przyjmowanie sakramentów świętych, zwłaszcza pokuty i Eucharystii, które umacniają osobistą relację osoby powołanej z Jezusem oraz uzdalniają ją do bycia świadkiem w swoim środowisku. Kościół wyraża troskę o misje poprzez organizowanie tygodnia misyjnego, w czasie którego młodzi mają okazję spotkać się z misjonarzami oraz powołanie organizacji Papieskich Dziel Misyjnych. W Polsce sprawnie funkcjonują duszpasterstwa powołaniowe krajowych referatów misyjnych. Pośród form realizowania powołania misyjnego przez młodych należy wymienić ogniska misyjne dla dzieci, młodzieżowy wolontariat misyjny, kleryckie staże misyjne, prowadzenie internatów czy tworzenie filmów, gier i aplikacji przybliżających działalność misyjną w szerokim gronie odbiorców. Jedną z dróg odkrywania i kształtowania powołania jest także wolontariat młodzieży. Prelegent wskazał, jak wielkie znaczenie dla młodych miały liturgiczne obrzędy posłania misjonarzy na Światowe Dni Młodzieży do Panamy. Młodzi wyjeżdżający, by głosić innym Chrystusa, stali się znakiem świadectwa powołania w swoich wspólnotach.

Po tym wystąpieniu nastąpiła dyskusja, podsumowanie i zakończenie obrad konferencyjnych.